

Sygn. akt II K 135/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant Anita Grunt

przy udziale Prokuratora Michała Kroplewskiego

po rozpoznaniu w dniach 05.04.2016 r., 06.06.2016 r. sprawy:

D. S., urodzonego (...) w G.,

syna T. i D. z domu S.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 07 czerwca 2015 roku w G. spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu u D. F. (1) w postaci choroby realnie zagrażającej życiu poprzez ugodzenie D. F. (1) nożem w klatkę piersiową, co spowodowało obrażenia ciała u wyżej wymienionego w postaci stanu po ugodzeniu nożem, rany klutej klatki piersiowej, urazu klatki piersiowej wymagającej drenażu, urazu śledziony wymagającej splenectomii,

tj. o przestępstwo z art. 156 § 1 pkt 2 k. k.;

II. w dniu 11 maja 2015 roku w miejscowości L. gm. S. kierował samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...) wbrew orzeczonemu wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku sygn. akt II K 936/14 zakazowi prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych,

tj. o przestępstwo z art. 244 k. k.

I. oskarżonego D. S. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I. aktu oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 156 § 1 pkt 2 k. k. i za to na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 k. k. skazuje go na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. oskarżonego uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II. aktu oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 244 k. k. i za to na podstawie art. 244 k. k. skazuje go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k. k. i art. 86 § 1 k. k. łączy orzeczone wobec oskarżonego w punktach I. - II. sentencji wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączną 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 46 § 2 k. k. zasądza od oskarżonego D. S. na rzecz pokrzywdzonego D. F. (1) nawiązkę w kwocie 30.000 (trzydziestu tysięcy) złotych;

V. na podstawie art. 63 § 1 k. k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 7 czerwca 2015 roku do dnia 5 kwietnia 2016 roku, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 230 § 2 k. p. k. nakazuje zwrócić oskarżonemu D. S. dowody rzeczowe opisane w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pod pozycjami nr 1. – 4.;

VII. na podstawie art. 230 § 2 k. p. k. nakazuje zwrócić pokrzywdzonemu D. F. (1) dowód rzeczowy opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr (...) pod pozycją nr 5.;

VIII. na podstawie art. 626 § 1 k. p. k., art. 627 k. p. k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 5.868,21 złotych, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 400 złotych.

Sygn. akt II K 135/16

UZASADNIENIE

Sąd ustalił, co następuje:

Wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk - Południe w Gdańsku z dnia 28 sierpnia 2014 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 936/14 D. S. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 178a § 1 k. k. Na podstawie art. 42 § 2 k. k. orzeczono wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat, na poczet którego zaliczono D. S. okres zatrzymania prawa jazdy od 26 maja 2014 roku. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 5 września 2014 roku. D. S. miał świadomość orzeczonego wobec niego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres dwóch lat.

Dowód: odpis wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 28 sierpnia 2014 roku w sprawie II K 936/14 – k. 146-147 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia, protokół oględzin akt sprawy II K 936/14 wraz z załącznikami – k. 359-470 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia

Prawo jazdy zatrzymane D. S. w dniu 26 maja 2014 roku, na mocy postanowienia Prokuratora o zatrzymaniu prawa jazdy przekazano w dniu 20 czerwca 2014 roku staroście powiatowemu w G.. W dniu 29 września 2014 roku do Starostwa Powiatowego w G. wpłynęło zawiadomienie o skazaniu D. S. wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku w sprawie II K 936/14. W dniu 14 października 2014 roku wydano decyzję o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami wobec D. S., zgodnie z treścią wyroku. W dniu 24 października 2014 roku D. S. potwierdził odbiór przedmiotowej decyzji.

Dowód: pismo Starosty Powiatowego w G. z dnia 20 sierpnia 2015 roku – k. 345 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia

W dniu 11 maja 2015 roku D. S. wraz ze swoją konkubiną E. G. (1) oraz ich małoletnią córką postanowili pojechać do G., gdyż oskarżony musiał uzyskać dokumenty z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i z Urzędu Skarbowego celem przedłożenia ich bankowi na potrzeby uzyskania kredytu na wykończenie mieszkania. Na początku pojazd marki A. (...) o nr rej. (...) prowadziła E. G. (1). W pewnym momencie zaczęła jednak odczuwać bóle menstruacyjne, więc zatrzymała samochód. Wówczas D. S. zaproponował jej, że dalej samochód będzie prowadził on, na co E. G. (1) wyraziła zgodę. Podczas prowadzenia samochodu przez oskarżonego, na wysokości miejscowości L., gmina S., pojazd, którym się poruszali, został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji do kontroli drogowej, w trakcie której ujawniono, że kierujący – D. S. – ma orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów w okresie od 26 maja 2014 roku do 26 maja 2016 roku. Po spisaniu notatki urzędowej i przeprowadzeniu pozostałych czynności, D. S. został zastąpiony na miejscu kierowcy przez E. G. (1), która prowadziła samochód aż do G..

Dowód: zeznania świadka E. G. (1) – k. 479-480v załącznika nr 3 do aktu oskarżenia, k. 217 akt sądowych, zeznania świadka E. G. (2) – k. 495-496 załącznika nr 3 do aktu oskarżenia, k. 215-216 akt sądowych, zeznania świadka P. Ś. (1) – k. 236, k. 498-498v załącznika nr 3 do aktu oskarżenia, k. 216 akt sądowych, wyjaśnienia oskarżonego – k. 207-208 akt sądowych, notatka urzędowa z dnia 11 maja 2015 roku – k. 225-226 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia

W dniu 6 czerwca 2015 roku w godzinach porannych D. S. spotkał się ze swoim kolegą D. F. (1) nad małym stawkiem położonym przy ulicy (...) w G., gdzie przez cały dzień wspólnie spożywali alkohol w postaci piwa. Razem z nimi przebywali znajomi D. M. S., mężczyzna o imieniu J. i mężczyzna o imieniu A.. Około godziny 22:00 M. S. (1) poszedł do domu.

W okolicach godziny 23:00 do D. S., D. F. (1), J. i A. podszedł ojciec D. G. F. wraz ze swoimi kolegami – Ł. A. (1) i W. K. (1). G. F. (1) przywitał się z D. F. (1), z J. i A., a następnie uderzył w twarz z otwartej dłoni D. S.. D. S. zaczął szarpać się z G. F. (1), w efekcie czego został obalony na ziemię przez G. F. (1) i przytrzymany przez niego do czasu, aż się uspokoił.

G. F. (1) zaatakował D. S. w odwecie za to, że w przeszłości, gdy G. F. (1) był skonfliktowany ze swoim synem D., oskarżony stanął w obronie D. F. (1), w związku z czym pomiędzy G. F. (1) a D. S. doszło do szarpaniny, w trakcie której oskarżony uderzył G. F. (1).

Gdy D. S. wstał z ziemi po obaleniu go przez G. F. (1), oddalił się od grupy mężczyzn i wyciągnął telefon, chcąc sprawdzić, czy nie jest uszkodzony oraz odgrając się za to, co mu zrobiono. Za namową Ł. A. (1), G. F. (1) podszedł do D. S., powiedział mu, że dostał „z liścia” za to, że kiedyś go uderzył, podali sobie ręce i umówili się, że kiedyś napiją się wspólnie wódki, a następnie wrócili razem do grupy. Po chwili G. F. (1) udał się wraz z Ł. A. (1) oraz W. K. (1) nad duże jezioro przy ulicy (...), gdzie spożywali alkohol. Później dołączył do nich A. G. (1).

D. S. został na miejscu z D. F. (1) oraz J. i A.. Oskarżony był zły na D. F. (1) i miał do niego pretensje, że ten nie pomógł mu, gdy zaatakował go jego ojciec. Mężczyźni zaczęli się kłócić, przekrzykiwać wzajemnie, używać w stosunku do siebie słów powszechnie uznanych za obelżywe, a w czasie kłótni D. F. (1) rozbił pod nogami D. S. pustą butelkę.

Widząc kłótnię D. S. i D. F. (1), J. i A. oddalili się od nich i przyszedł do G. F. (1), który wraz ze swoimi kolegami siedział przy dużym stawku, gdzie wspólnie spożywali alkohol. Poinformowali G. F. (1) i jego kolegów, że D. F. (1) kłóci się z oskarżonym, a oni obawiali się, że zaraz ktoś wezwie Policję lub Straż Miejską, dlatego oddali się z tamtego miejsca.

W tym czasie D. F. (1) skończył kłótnię z D. S.. Mężczyźni, używając w stosunku do siebie słów powszechnie uznanych za obelżywe, oddali się od siebie – D. F. (1) udał się w kierunku dużego stawku, do swojego ojca i jego znajomych, a D. S. odszedł w kierunku swojego domu.

Gdy oskarżony wrócił do swojego mieszkania, przebrał się w spodnie dresowe i bluzę dresową z kapturem koloru czarnego, gdyż wcześniej miał koszulkę z krótkim rękawkiem. Wychodząc z domu D. S. zabrał ze sobą nóż kuchenny do krojenia warzyw. Nóż trzymał w prawej ręce, a następnie obie ręce (jedną dzierżącą nóż) schował do kieszeni i udał się w kierunku dużego stawku, gdzie nadal spożywali alkohol jego znajomi.

W tym czasie, po godzinie 24:00 w dniu 7 czerwca 2015 roku, na ławce przed stawkiem siedzieli G. F. (1), Ł. A. (1) i W. K. (1). Wraz z nimi był również A. G. (1) i mężczyzna o imieniu J., a D. F. (1) kuczał przed ławką. W pewnym momencie pokrzywdzony usłyszał ze sobą głos D. S., który powiedział „teraz taki mądry jesteś”. D. F. (1) odwrócił się, wstał, podszedł do D. S., używając wobec niego słów powszechnie uznanych za obelżywe i zamachnął się na niego, jednak D. S. odskoczył od niego. Następnie D. S. i D. F. (1) doskoczyli do siebie. Wówczas D. S. wyciągnął ręce z kieszeni (w tym prawą rękę, w której trzymał nóż) i pomiędzy mężczyznami doszło do zwania. W czasie, gdy mężczyźni pozostawali w zwarcu, D. S. ugodził D. F. (1) trzymanym przez siebie w prawej ręce nożem. Następnie oskarżony uciekł z miejsca zdarzenia, wyrzucił w zarośla nóż i ukrył się w winoroślach nieopodal miejsca, w którym przebywał pokrzywdzony, skąd obserwował, co się dzieje z D. F. (1).

D. F. (1) na początku nie poczuł ugodzenia nożem. Dopiero, gdy wrócił na ławkę do swojego ojca, mężczyźni spostrzegli, że D. F. (1) krwawi, a pokrzywdzony zaczął źle się czuć – robiło mu się białe przed oczami i było mu gorąco. Zadzwonili pod numer 112. Po około 2 minutach przyjechali funkcjonariusze Policji, a następnie karetka pogotowia, która zabrała do szpitala (...).

Dowód: zeznania świadka D. F. (1) – k. 38-40, 123-125 załącznika nr 3 do aktu oskarżenia, k. 211-213 akt sądowych, zeznania świadka Ł. A. (1) – k. 46-47, 482-483 załącznika nr 3 do aktu oskarżenia, k. 213 akt sądowych, zeznania świadka W. K. (1) – k. 115-116 załącznika nr 3 do aktu oskarżenia, k. 214-215 akt sądowych, zeznania świadka A. G. (1) – k. 142-144 załącznika nr 3 do aktu oskarżenia, k. 213-214 akt sądowych, zeznania świadka G. F. (1) – k. 50-51 załącznika nr 3 do aktu oskarżenia, zeznania świadka M. S. (1) – k. 128-130 załącznika nr 3 do aktu oskarżenia, wyjaśnienia oskarżonego – k. 57-60, k. 69-71 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia, k. 206-209 akt sądowych, opinia z zakresu genetyki sądowej – k. 253 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia

W tym samym czasie M. K. (1) po północy wyszła na spacer z psem. Podczas spaceru zauważyła nadjeżdżający radiowóz policyjny i usłyszała, że ktoś ugodził nożem jakąś osobę. Usłyszała również, że sprawca był ubrany na czarno, miał kaptur na głowie i gdzieś uciekł. Wracając ze spaceru zauważyła, że w krzakach, w odległości około 20-30 metrów od radiowozu, siedzi ukrywający się mężczyzna ubrany na czarno. Wówczas podeszła do funkcjonariusza Policji M. F. (1), który przyjechał na interwencję i poinformowała go o tym fakcie.

M. F. (1) wraz z innym funkcjonariuszem Policji udali się we wskazane przez M. K. (1) miejsce, gdzie znaleźli D. S., którego następnie okazano świadkom zdarzenia, którzy stwierdzili jednoznacznie, że to on ugodził nożem D. F. (1). W związku z powyższym D. S. został zatrzymany. Zatrzymano również jego rzeczy w postaci spodni dresowych koloru czarnego, bluzy dresowej z kapturem koloru czarnego, niebieskich butów firmy (...) oraz białej koszulki typu „polo” z krótkim rękawkiem w ciemne paski. W czasie badania na zawartość alkoholu dokonany o godzinie 1:24 u D. S. stwierdzono 0,48 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód: zeznania świadka M. F. (1) – k. 17-18v załącznika nr 3 do aktu oskarżenia, k. 209-210 akt sądowych, zeznania świadka M. K. (1) – k. 28-29 załącznika nr 3 do aktu oskarżenia, k. 210 akt sądowych, protokół zatrzymania D. S. – k. 2-2v załącznika nr 1 do aktu oskarżenia, protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości – k. 7 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia, protokół zatrzymania rzeczy – k. 8-10 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia

Pomimo przeprowadzonych oględzin miejsca oraz przeszukania D. S. nie udało się znaleźć noża, którym posługiwał ugodził on D. F..

Dowód: protokół przeszukania D. S. – k. 4-5 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia, protokoły oględzin miejsca – k. 11-12, k. 20-21 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia

D. F. (1) został przewieziony do Uniwersyteckiego Centrum (...) w G., gdzie przebywał od 7 czerwca 2015 roku do 11 czerwca 2015 roku z rozpoznaniem stanu po ugodzeniu nożem, urazu klatki piersiowej oraz urazu śledziony. W dniu 7 czerwca 2015 roku wykonano mu splenectomię, zaś w trakcie hospitalizacji stosowano względem niego drenaż lewej jamy opłucnowej z powodu odmy opłucnowej, który po konsultacji torakochirurgicznej i kontrolnych badaniach usunięto.

Obrażenia, jakich doznał w dniu 7 czerwca 2015 roku D. F. (1) w postaci stanu po ugodzeniu nożem, urazu klatki piersiowej (wymagające drenażu) oraz urazu śledziony (wymagające splenectomii), spowodowały u niego chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 k. k. D. F. (1) przez miesiąc pozostawał na zwolnieniu lekarskim, jednak wtedy i tak nie pracował, gdyż miesiąc przed zdarzeniem stracił pracę. Obecnie przy pracy jako tapeciarski zdarza mu się odczuwać ból i skurcze.

Dowód : zeznania świadka E. B. (1) – k. 22-25 załącznika nr 3 do aktu oskarżenia, opinie sądowno-lekarskie – k. 32, k. 152, k. 578 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia, protokół oględzin D. F. (1) – k. 66-67, zeznania świadka D. F. (1) – k. 211-212 akt sądowych

W wyniku zdarzenia z dnia 7 czerwca 2015 roku D. S. doznał obrażeń w postaci stłuczenia głowy, twarzy i kończyny dolnej prawej. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności jego ciała na czas nie dłuższy niż siedem dni.

Dowód: opinia sądowo-lekarska – k. 153 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia, protokół oględzin D. S. – k. 64-65 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia

W toku postępowania przygotowawczego przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 8 czerwca 2015 roku D. S. przyznał się do zarzucanego mu czynu w postaci ugodzenia nożem D. F. (1). Jak wyjaśniał, w sobotę, gdy przebywał z D. F. (1), w pewnym momencie podszedł do nich ojciec D. F. (1) wraz z kolegami i pobił go w ramach zemsty za to, że kilka miesięcy wcześniej D. S. zaatakował go, stając w obronie D.. Po tym, gdy ojciec D. F. (1) pobił D. S., mężczyźni pogodzili się ze sobą. D. S. miał jednak żal do D. F. (1), że on nie pomógł mu w tej sytuacji, przez co zaczęli się ze sobą kłócić. D. F. (1) agresywnie odzywał się do oskarżonego, krzycząc, żeby D. S. sobie poszedł i doprowadził go do furii. Po tym zdarzeniu oskarżony poszedł do domu przebrać się, wziął ze sobą nóż i wrócił na miejsce. Jak wyjaśniał, chciał przestraszyć ojca D. F. (1). Wówczas D. F. (1) skoczył do niego, zaczęli się ze sobą siłować i wtedy D. S. ugodził D. F. (1) nożem. Nie był świadomy całej sytuacji, gdyż był bardzo zdenerwowany. Jak wyjaśnił, wrócił na miejsce, żeby się zemścić, jednak nie chciał użyć tego noża. Jak wyjaśnił, zrobił to pod wpływem wielkiego stresu i zdenerwowania i nigdy nie zrobiłby czegoś takiego, bo D. F. (1) to jego kolega. Dodał, że gdyby spotkał D. F. (1), przeprosiłby go, a sam D. F. (1) zna go i wie, że oskarżony naprawdę jest inny. Wyjaśnił również, że chce zadośćuczynić D. F. (1) finansowo albo zatrudnić go w swojej firmie, bo wie, że pozostaje on bez pracy.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 57-60 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia

Przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 9 czerwca 2015 roku w toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania D. S. ponownie przyznał się do ugodzenia nożem D. F. (1). Jak wyjaśnił, był wówczas pod wpływem alkoholu i leków. Bardzo żałuje tego, co zrobił i chciałby wszystko cofnąć. Jak wyjaśnił, wziął ze sobą nóż, bo chciał nastraszyć tatę D. F. (1), żeby więcej nie zabierał swoich kolegów i go nie bił. Nóż trzymał w ręce, którą – podobnie jak drugą – miał włożoną w kieszenie. Gdy wyciągnął ręce, wyciągnął je razem z nożem. Do ugodzenia nożem doszło wtedy, gdy D. S. i D. F. (1) objęli się, ale oskarżony nie miał świadomości, że ugodził D. F. (1) nożem.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 69-71 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia

Przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 13 sierpnia 2015 roku D. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 244 k. k. Podtrzymał złożone przez siebie uprzednio wyjaśnienia, jednak odmówił składania dalszych wyjaśnień i udzielenia odpowiedzi na pytania.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 293-294 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia

W toku postępowania przed Sądem oskarżony przyznał się zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów. Jak wyjaśnił, w dniu 6 czerwca 2015 roku około godziny 12:00 spotkał się z D. F. (1), kupili sobie piwo i spożywali alkohol przez cały dzień aż do późnego wieczora. Razem z nimi byli znajomi D. F. (1), których oskarżony nie znał. Pomiędzy 20:00 a 22:00 przyszedł do nich ojciec D. F. (1) wraz ze swoimi kolegami. Przywitał się ze wszystkimi, a oskarżonego uderzył w twarz i obalił na ziemię. Dołączył do niego któryś z kolegów ojca D. F. (1) i zaczęli go kopać, gdy leżał na ziemi. Dodatkowo został poszczuty psem rasy bokser. Gdy udało mu się wyrwać, odbiegł na odległość około 100 metrów i wyciągnął swój telefon, żeby sprawdzić, czy nie został on rozbity. W pewnym momencie podszedł do niego G. F. (1), bo stwierdził, że oskarżony dzwoni po jakichś swoich kolegów. Oskarżony odszedł od niego, bo był zdenerwowany i nie chciał z nim rozmawiać. Zamiast tego podszedł do D. F. (1) i zapytał go, dlaczego nie pomógł mu w tej sytuacji, tylko był przeciwko niemu. Wówczas D. F. (1) odpowiedział mu, używając niecenzuralnych słów, żeby odszedł stąd, bo zaraz dostanie jeszcze od niego. Oskarżony poszedł do domu, widząc, że cała grupa też się zbierała i przenosiła w kierunku zbiornika retencyjnego. D. S. podał, że był roztrzęsiony i zdenerwowany całą sytuacją i nie mógł przeżyć, dlatego D. F. (1) tak się wobec niego zachował. Gdy wrócił do domu, przebrał się i wziął ze sobą nóż kuchenny. Następnie podszedł do D. F. (1) i jego kolegów, trzymając w kieszeniach ręce, a w prawej z rąk nóż do obierania warzyw, który zabrał ze sobą. Gdy doszedł do nich, D. F. (1) odezwał się do niego słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe i rzucił się na niego, a oskarżony rzucił się w jego kierunku. Pomiędzy mężczyznami nie dochodziło do żadnych uderzeń dłońmi,

jedynie „przytulili się” do siebie. W czasie tego przytulenia nóż był już w jego dłoni, w prawej ręce. Przytulając D. F. (1) miał ręce z tyłu na jego plecach. Pod wpływem impulsu uderzył D. F. (1) nożem w plecy, może na wysokości pasa, jednak nie zdawał sobie sprawy, że robi mu taką krzywdę. Gdy go ugodził, odbiegł od niego i ukrył się za winoroślą, gdyż chciał sprawdzić, co stało się z D.. Starał się podejść jak najbliżej miejsca zdarzenia. W czasie, w którym ukrywał się w zaroślach i obserwował interwencję Policji i pogotowia, został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji.

Jak wyjaśnił, po zdarzeniu nóż od razu wyrzucił gdzieś na trawę. Był bardziej zły na ojca D. F. (1) niż na samego D.. Nóż zabrał ze sobą, bo pomyślał, że gdy reszta grupy zobaczy, że on go ma, będzie mógł wyjaśnić sobie z D. pewne sprawy, a wiedział, że mężczyźni są w licznej grupie i obawiał się, że zostanie znów pobity. Wziął nóż jako straszak i postanowił, że weźmie go ze sobą dopiero, gdy był już w swoim domu.

Oskarżony ponownie wyjaśnił, że czuje żal po tym, co się wydarzyło, chciałby pojednać się z pokrzywdzonym i wyraził gotowość do naprawienia szkody. W toku samej rozprawy oskarżony zobowiązał się do naprawienia szkody w kwocie 15.000 złotych w terminie 10 miesięcy od dnia opuszczenia zakładu karnego, na co pokrzywdzony wyraził zgodę. Nadto przeprosił pokrzywdzonego, a pokrzywdzony podał mu rękę i oświadczył, że przyjmuje przeprosiny.

W zakresie drugiego z zarzucanych mu czynów, oskarżony przyznał się do kierowania pojazdem bez uprawnień. Wyjaśnił, że wynikało to wyłącznie z faktu, że jego partnerka źle się czuła i nie mogła prowadzić, a musieli być w G. tego samego dnia, żeby dostarczyć do banku dokumenty z Urzędu Skarbowego i z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Jednocześnie oskarżony podtrzymał wyjaśnienia złożone przez siebie w dniu 8 i 9 czerwca 2015 roku. Nie podtrzymał wyjaśnień z dnia 13 sierpnia 2015 roku.

wyjaśnienia oskarżonego – k. 207-209, k. 211 akt sądowych

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony został poddany badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy zgodnie stwierdzili, że nie jest on upośledzony umysłowo ani nie ujawnia objawów choroby psychicznej. Rozpoznano u niego cechy zaburzonej osobowości w związku z niedostatecznym oddziaływaniem wychowawczym, podleganiem negatywnym wpływom środowiska, zaniedbaniem obowiązku edukacyjnego, eksperymentowaniem z narkotykami i alkoholem oraz urazem głowy w wyniku upadku. W ocenie biegłych, oskarżony zna podstawowe zasady etyczno-moralne i normy funkcjonowania w społeczeństwie i interpretuje je prawidłowo, a w inkryminowanym czasie był po spożyciu alkoholu, lecz było to upicie proste. Biegli orzekli, że w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu D. S. posiadał w pełni zachowaną zdolność rozpoznawania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, „zdolność ta nie była ograniczona czy zniesiona. Warunki art. 31 § 1 i 2 k. k. nie zachodzą. Oskarżony zdolny jest do udziału w toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym, a jego stan psychiczny umożliwia mu prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

Dowód: opinia sądowno – psychiatryczna – k. 555-558 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia

W toku postępowania oskarżonego poddano również badaniom psychologicznym. Na ich podstawie stwierdzono występowanie u D. S. zaburzeń osobowości. W ocenie biegłego psychologa, życie popędowe oskarżonego jest zaburzone w sensie tendencji do używania środków odurzających. Nadto ujawnia on cechy nerwicy depresyjnej reaktywnej, jednak zna i rozumie podstawowe normy moralno-etyczne i nie ma żadnych przeciwwskazań do jego uczestnictwa w czynnościach procesowych.

Dowód: opinia sądowno-psychologiczna – k. 550-552 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia

W wyniku wywiadu środowiskowego ustalono, że oskarżony miał pozytywną opinię u właścicielki lokalu, której mieszkanie wynajmował wspólnie ze swoją konkubiną do czasu jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania. Ich mieszkanie było czyste i zadbane, a sąsiedzi nie zgłaszali na nich żadnych skarg. Ustalono nadto, że pod tym adresem nie były zgłaszane ani odnotowane żadne interwencje Policji.

Dowód: wywiad środowiskowy – k. 167-170 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia

D. S. był wcześniej karany. Wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 28 sierpnia 2014 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 936/14 został skazany za popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 k. k. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 5 września 2014 roku. Został on również skazany wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 16 lipca 2015 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 576/15 za popełnienie w dniu 27 marca 2015 roku oraz w dniu 3 kwietnia 2015 roku ciągu przestępstw z art. 244 k. k.

Dowód: dane o karalności oskarżonego – k. 154-156 akt sądowych, odpis wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 28 sierpnia 2014 roku w sprawie II K 936/14 – k. 146-147 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia, odpis wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 16 lipca 2015 roku w sprawie II K 576/15 – k. 608-609 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia

Sąd zważył, co następuje:

Wina i sprawstwo oskarżonego co do popełnienia zarzucanych mu czynów nie budzi wątpliwości. Sąd ustaleń w tym zakresie, jak i w zakresie stanu faktycznego dokonał w oparciu o wiarygodny materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności w postaci: zeznań świadków D. F., G. F., Ł. A., W. K., M. S., A. G., M. F., M. K., P. Ś., E. G., E. G. i E. B., a także protokołów oględzin miejsca, osób i rzeczy, protokołów zatrzymania i przeszukania, protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości, danych o karalności i odpisów wyroków, opinii sądowo – psychiatrycznej, opinii sądowo – psychologicznej, opinii sądowo-lekarskich, opinii z zakresu genetyki sądowej, wywiadu środowiskowego oraz częściowo wyjaśnień oskarżonego.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd opierał się na dokumentach ujawnionych w trakcie przewodu sądowego w postaci: danych o karalności i odpisów wyroków, protokołu oględzin akt sprawy II K 936/14 wraz z załącznikami do niego, pisma Starosty Powiatowego w G. z dnia 20 sierpnia 2015 roku, protokołów oględzin miejsca zdarzenia, protokołu zatrzymania i przeszukania D. S., protokołu zatrzymania rzeczy, protokołów oględzin D. F. (1) i D. S., protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości oraz wywiadu środowiskowego. Nie budzą one bowiem żadnych wątpliwości co do rzetelności i autentyczności zgromadzonych w nich informacji. Nadto zostały sporządzone przez uprawnione do tego osoby, przy zachowaniu wymogów przewidzianych w obowiązujących przepisach prawa. Podkreślić również należy, że żadna ze stron nie kwestionowała w toku postępowania prawdziwości ani wiarygodności żadnego z dokumentów ujawnionych w toku rozprawy. Również i Sąd nie znalazł żadnych podstaw do ich pominięcia podczas ustalania stanu faktycznego.

Sąd w pełni dał wiarę opinii sądowo – psychiatrycznej wydanej w niniejszej sprawie na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Opinia ta jest bowiem jasna, pełna i nie budzi wątpliwości co do wiedzy i bezstronności sporządzających ją biegłych. Została ona wydana przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów na podstawie materiałów znajdujących się w aktach sprawy oraz na podstawie badań sądowo – psychiatrycznych. Biegli zawarli w niej szczegółowe sprawozdanie z przeprowadzonych badań oraz uzasadnili swoje wnioski odnośnie stanu psychicznego oskarżonego w inkryminowanym czasie oraz w chwili badań.

Sąd dał również wiarę opinii sądowo – psychologicznej wydanej w niniejszej sprawie na okoliczność stanu psychologicznego oskarżonego. Opinia ta jest jasna, pełna, a nadto została sporządzona przez uprawnioną osobę dysponującą wiadomościami specjalnymi z zakresu psychologii. Korespondowała ona jednocześnie z opinią sądowo – psychiatryczną w zakresie zaburzeń osobowości oskarżonego, a biegła w sposób przejrzysty i logiczny uzasadniła swoje wnioski.

Za w pełni wiarygodne uznano także opinie sądowo – lekarskie wydane w niniejszej sprawie zarówno co do obrażeń, jakich doznał oskarżony, jak i obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony. Opinie te są bowiem jasne, pełne i nie budzą wątpliwości co do wiedzy i bezstronności sporządzającego ją biegłego. Nadto wydane zostały na podstawie stosownej dokumentacji lekarskiej.

Sąd dał również wiarę opinii z zakresu genetyki sądowej, gdyż została ona sporządzona przez wykwalifikowanych biegłych, co do których bezstronności nie zachodziła jakakolwiek wątpliwość. Opinia ta była jasna, pełna, logiczna i w sposób zrozumiały uzasadniona. Wobec niebudzącego wątpliwości stanu faktycznego co do sprawstwa oskarżonego, została ona jednak potraktowana przez Sąd jako swoisty dowód uzupełniający, który jedynie potwierdzał, że to właśnie oskarżony ugodził nożem D. F. (1).

Podstawy dla poczynienia ustaleń faktycznych nie dały w żadnej mierze dokumenty w postaci protokołów zatrzymania rzeczy od D. F. (1) (k. 14-16 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia) i zatrzymania rzeczy od A. S. (k. 172-176 załącznika nr 1 do aktu oskarżenia). Dokumentują one bowiem czynności procesowe, które pozostają bez bezpośredniego związku z faktami niniejszej sprawy i nie doprowadziły do ujawnienia żadnych rzeczy ani osób, które miałyby wartość dowodową przy bezpośrednim rozstrzygnięciu kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego w ramach postawionych mu w niniejszej sprawie zarzutów.

Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w dniu 13 sierpnia 2015 roku, podczas których nie przyznał się on do kierowania pojazdem pomimo obowiązującego względem niego zakazu. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie (a zwłaszcza zeznania świadków P. Ś., E. G., E. G. oraz protokół oględzin akt sprawy II K 936/14 wraz z załącznikami) w sposób bezsprzeczny potwierdzały bowiem, że w dniu 11 maja 2015 roku to właśnie oskarżony prowadził samochód, pomimo tego, że w tym okresie obowiązywał względem niego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, czego miał pełną świadomość. Nadto, w toku rozprawy głównej, oskarżony przyznał się do powyższego czynu i odwołał swoje wcześniejsze wyjaśnienia, w których nie przyznał się do jego popełnienia.

Pozostałe wyjaśnienia oskarżonego złożone zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i w toku postępowania sądowego, Sąd uznał za wiarygodne w przeważającej części. Oskarżony nie umniejszał swojej roli w dokonanym przestępstwie, szczegółowo opisał przebieg wydarzeń w dniach 6 i 7 czerwca 2015 roku, a treść jego wyjaśnień korespondowała z pozostałym materiałem dowodowym, a zwłaszcza z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w zakresie, w jakim twierdził on, że po tym, gdy G. F. (1) uderzył go w twarz i obalił na ziemię, wspólnie ze swoimi znajomymi kopał go, a ktoś poszczuł go psem rasy bokser. Takiego przebiegu zdarzenia nie potwierdził żaden z przesłuchanych w sprawie świadków. Ich relacja była jednomyślna i zgodnie z nią w istocie G. F. (1) uderzył oskarżonego otwartą dłonią w twarz, a następnie mężczyźni zaczęli się szarpać, w wyniku czego oskarżony upadł na ziemię, jednak żaden ze świadków nie potwierdził, żeby ktokolwiek oskarżonego wówczas bił, kopał czy szczuł psem. Tych okoliczności nie potwierdza również opinia lekarska dotycząca stanu zdrowia oskarżonego, jak również protokół oględzin jego osoby. W pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonego pozostawały spójne z zeznaniami świadków i nie było podstaw, żeby odmawiać im wiarygodności w tej części.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania bezpośrednich świadków zdarzenia z dnia 7 czerwca 2015 roku, tj. D. F. (1), G. F. (1), Ł. A. (1), W. K. (1) i A. G. (1). Ich zeznania były w przeważającej części spójne i logiczne. Pozostawały w zgodności zarówno z zeznaniami innych świadków, jak i z wyjaśnieniami oskarżonego – poza częścią dotyczącą rzekomego bicia oskarżonego, gdy ten leżał już na ziemi i szczucia go psem rasy bokser. Pomimo pozostawania wszystkich świadków pod wpływem alkoholu oraz drobnych nieścisłości co do szczegółów zdarzenia, z treści ich zeznań można odczytać ogólny przebieg zdarzenia, podczas którego najpierw G. F. (1) zaatakował D. S., następnie mężczyźni doszli między sobą do porozumienia, potem doszło do kłótni pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, a wreszcie – do szarpaniny, w wyniku której D. S. ugodził D. F. (1) nożem. Żaden ze świadków nie ukrywał, że konfliktowa sytuacja rozpoczęła się od uderzenia oskarżonego przez G. F. (1). Sam pokrzywdzony przesłuchany w toku rozprawy głównej zeznał natomiast szczegółowo, jak wyglądał moment jego walki fizycznej z oskarżonym oraz podał, że to on najpierw skoczył w kierunku D. S., co pozostaje w spójności z wyjaśnieniami oskarżonego.

Za wiarygodne uznano również zeznania lekarza – (...), na podstawie których dokonano ustaleń odnośnie faktu przewiezienia pokrzywdzonego do Uniwersyteckiego Centrum (...) w G., stanu, w jakim znajdował się w momencie przyjmowania go do szpitala oraz doznanych przez niego obrażeń i podjętego leczenia. Zeznania te potwierdzone

zostały stosowną dokumentacją lekarską w postaci historii choroby D. F. (1) oraz sporządzonymi na jej podstawie opiniami sądowo – lekarskimi.

W odniesieniu do czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie II. aktu oskarżenia, Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom funkcjonariuszy Policji P. Ś. (1) i E. G. (2). Zeznania tych świadków były spójne wewnętrznie i logiczne, a nadto zgodne z wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi w toku rozprawy głównej, jak i z zeznaniami świadka E. G. (1). Funkcjonariusze Policji byli świadkami tego, że oskarżony prowadził samochód pomimo orzeczonego względem niego zakazu, co potwierdzili zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i w toku postępowania przed Sądem.

Z tych samych przyczyn Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka E. G. (1) co do czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie II. aktu oskarżenia. Osoba ta nie była bowiem świadkiem zdarzenia z dnia 7 czerwca 2015 roku, a jej zeznania w tym zakresie nie wniosły nic do sprawy. W części dotyczącej zarzutu z punktu II. aktu oskarżenia E. G. (1) potwierdziła natomiast, że oskarżony 11 maja 2015 roku prowadził samochód pomimo orzeczonego zakazu, jednak wskazała, że uczynił to, ponieważ miała bóle menstruacyjne i nie mogła dalej sama prowadzić. Okoliczności tych nie potwierdzili, ale również nie zaprzeczyli im funkcjonariusze Policji dokonujący kontroli D. S.. Biorąc pod uwagę powyższe oraz uwzględniając treść art. 5 § 2 k. p. k., Sąd dał wiarę zeznaniom E. G. (1) w tym zakresie, mając jednocześnie na uwadze, iż osoba ta jest konkubiną oskarżonego i starała się przedstawić go w jak najlepszym świetle, zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i postępowania przed Sądem.

Poczynieniu ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu zdarzenia z dnia 7 czerwca 2015 roku nie posłużyły zeznania funkcjonariusza Policji M. F. (1) i M. K. (1). Jakkolwiek wiarygodność zeznań tych świadków nie budziła wątpliwości Sądu, jednakże dotyczyły one wyłącznie czynności przeprowadzanych na miejscu zajścia po zdarzeniu, w postaci ujawnienia miejsca ukrywania się oskarżonego i jego zatrzymania, nie zaś samego przebiegu przedmiotowego zdarzenia, którego M. F. i M. K. nie byli naocznymi świadkami, gdyż przybyli na miejsce już po ugodzeniu pokrzywdzonego nożem i oddaleniu się oskarżonego.

Z podobnych przyczyn Sąd uwzględnił zeznania świadka M. S. (1) jedynie w zakresie, w jakim zeznał on, że w dniu 6 czerwca 2015 roku spożywał alkohol z D. F. (1). Świadek ten opuścił bowiem grupę około godziny 22:00 i nie był świadkiem zarówno uderzenia oskarżonego przez G. F. (1), jak i późniejszej kłótni pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym oraz ugodzenia D. F. (1) nożem przez D. S..

W świetle zebranego materiału dowodowego wina i sprawstwo oskarżonego co do popełnienia zarzucanego mu w punkcie I. aktu oskarżenia czynu nie budziła wątpliwości. Zdaniem Sądu pewnym jest to, że w dniu 7 czerwca 2015 roku w G. D. S. spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu u D. F. (1) w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu poprzez ugodzenie D. F. (1) nożem w klatkę piersiową, co spowodowało u niego obrażenia ciała w postaci stanu po ugodzeniu nożem, rany klutej klatki piersiowej, urazu klatki piersiowej wymagającej drenażu i urazu śledziony wymagającej splenectomii, wypełniając znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k. k.

Przedmiotem ochrony w wypadku przestępstwa określonego w art. 156 k. k. jest zdrowie człowieka, rozumiane jako prawidłowość procesów fizjologicznych i związana z tym wydolność człowieka do wypełniania jego funkcji społecznych. Przestępstwo to ma charakter skutkowy, do jego istoty należy wystąpienie skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Choroba realnie zagrażająca zdrowiu to choroba, która realnie, czyli w konkretnym wypadku, stwarza poważne zagrożenie dla życia pokrzywdzonego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lutego 1986 r. (II KR 20/86, OSNPG 1986, nr 11, poz. 145) stwierdził, że choroba taka „nie musi być leczona w sposób długi, czy też długotrwały, a jedynie jej dynamiczny przebieg, nie przerwany odpowiednim leczeniem, decyduje o tym, że jest chorobą ciężką zagrażającą życiu. Szybkie udzielenie pomocy może przywrócić choremu zdrowie w częstokroć krótkim czasie, lecz brak tej pomocy musiałby prowadzić do śmiertelnego zejścia”. Przestępstwo określone w art. 156 § 1 k. k. może być popełnione tylko umyślnie, zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i wynikowym. Sprawca musi obejmować świadomością przynajmniej możliwość spowodowania swoim zachowaniem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby i chcieć takiego skutku albo na nastąpienie takiego skutku się godzić. Postać ciężkiego uszkodzenia ciała, wymieniona w art. 156 § 1 pkt 1 lub 2 k. k., nie musi być sprecyzowana w świadomości sprawcy.

Objęcie zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu może przyjąć postać zamiaru ogólnego. Na wystąpienie takiego zamiaru wskazywać będzie m. in. sposób działania sprawcy, użyte przez niego narzędzie, stosunek do osoby pokrzywdzonej. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 8 lutego 2001 r. (II Aka 36/01, Prok. i Pr. 2002, nr 3, poz. 15) stwierdził: „ przy umyślnych uszkodzeniach ciała przyjmuje się tak zwany zamiar ogólny, który obejmuje faktycznie powstałe następstwa zadanych umyślnie obrażeń, zakłada się bowiem, że sprawca nie mógł mieć świadomości dokładnego obrazu wszystkich następstw swego działania, ale działał on ze świadomością możliwości powstania daleko sięgającej krzywdy biorąc pod uwagę rodzaj użytego narzędzia, liczbę i siłę uderzeń, odporność ofiary itp.”.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy, nie ulega wątpliwości, że swoim zachowaniem D. S. wypełnił zarówno przedmiotowe, jak i podmiotowe znamiona tego przestępstwa. Z opinii lekarskich jednoznacznie wynika bowiem, że obrażenia, które spowodował poprzez ugodzenie nożem pokrzywdzonego, spowodowały u D. F. (1) chorobę realnie zagrażającą jego życiu, przy czym okoliczności popełnienia tego czynu wskazują na to, że oskarżony co najmniej godził się (w ogólnym zamiarze, o którym mowa wyżej) na wystąpienie skutku, o którym mowa w omawianym przepisie. Był on wszak osobą dorosłą i działał w warunkach pełnej poczytalności. Powszechną wiedzą jest natomiast, że ugodzenie człowieka nożem w okolice klatki piersiowej może wiązać się co najmniej ze skutkiem w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu. Nie budzi wątpliwości Sądu, że oskarżony nie chciał i nie godził się na zabicie D. F. (1), na co wskazuje zarówno ich wspólna zażyłość z czasu sprzed popełnienia przestępstwa, okoliczności samego ugodzenia nożem, jak i zachowanie oskarżonego bezpośrednio po ugodzeniu nożem pokrzywdzonego. Z całą jednak pewnością godził się z faktem, że spowoduje u niego obrażenia, których skutkiem będzie choroba realnie zagrażająca jego życiu. Gdyby było inaczej, nie ugodziłby pokrzywdzonego nożem w tak newralgiczne miejsce, tym bardziej, że okoliczności zdarzenia nie uzasadniały i nie usprawiedliwiały takiego zachowania. Pokrzywdzony nie wprowadził oskarżonego w stan bezpośrednio zagrażający jego życiu i zdrowiu, gdyż jedynie zamachnął się na niego ręką. Do żadnego uderzenia jednak nie doszło, co potwierdziły zeznania wszystkich świadków, jak i wyjaśnienia samego oskarżonego. Mężczyźni doskoczyli do siebie nawzajem i zaczęli szarpać się ze sobą przez krótką chwilę, podczas której oskarżony ugodził pokrzywdzonego nożem w klatkę piersiową, powodując u niego chorobę realnie zagrażającą życiu. Nie ulega zatem wątpliwości Sądu, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k. k.

Wątpliwości Sądu nie budzi również sprawstwo i wina oskarżonego co do drugiego z zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, tj. tego, że w dniu 11 maja 2015 roku w miejscowości L., gm. S., kierował samochodem osobowym marki A. (...) o nr rej. (...) wbrew orzeczonemu wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku sygn. akt II K 936/14 zakazowi prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, wypełniając znamiona przestępstwa z art. 244 k. k.

Zgodnie z art. 244 k. k. karze do 3 lat pozbawienia wolności podlega m.in. ten, kto nie stosuje się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, przedmiotem ochrony przepisu art. 244 k. k. jest prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, co przejawia się m.in. w tym, że orzeczenia sądu są wykonywane we właściwy sposób. Strona podmiotowa występkę określonego w art. 244 k. k. polega na umyślności w formie zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego (postanowienie SN z dnia 5 lutego 2009 r., II KK 254/08, KZS 2009, z. 6, poz. 25).

Nie ulega wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił zarówno znamiona przedmiotowe, jak i podmiotowe opisywanego czynu zabronionego. Bez znaczenia dla kwestii wypełnienia znamion przestępstwa pozostaje przy tym motywacja oskarżonego. Nawet bowiem podkreślić, że nawet przyjmując, iż oskarżony w istocie zaczął prowadzić pojazd wbrew zakazowi jedynie z tej przyczyny, że z powodu bólów menstruacyjnych nie mogła tego dalej robić jego konkubina, nie zwalnia go to z odpowiedzialności za popełnienie przestępstwa z art. 244 k. k., tym bardziej, iż to od niego wyszła inicjatywa przejęcia kierownicy od E. G. (1). Oskarżony nie działał przy tym w granicach jakiegokolwiek kontratypu (w szczególności w stanie wyższej konieczności), a mając świadomość orzeczonego względem niego zakazu powinien był, wraz ze swoją konkubiną, poczekać do czasu ustąpienia bólów. Pomimo tego oskarżony zdecydował się (nie pierwszy raz, o czym niżej) prowadzić pojazd, pomimo orzeczonego

zakazu, czym działał w zamiarze bezpośrednim, gdyż miał pełną świadomość tego, że zakaz taki względem niego obowiązuje.

Przy wymiarze kary za przypisane oskarżonemu przestępstwa Sąd oparł się o dyrektywy z art. 53 k. k. Sąd miał przy tym na względzie stopień społecznej szkodliwości czynów, których dopuścił się oskarżony oraz stopień jego zawinienia. Sąd kierował się przy tym celami zapobiegawczymi i wychowawczymi przypisanymi karze, a także okolicznościami związanymi z kształtowaniem świadomości prawnej społeczeństwa.

W odniesieniu do pierwszego z zarzucanych oskarżonemu czynów (przestępstwa z art. 156 § 1 pkt 2 k. k.) okolicznościami przemawiającymi na niekorzyść oskarżonego niewątpliwie jest bardzo wysoki stopień jego społecznej szkodliwości. Godząc nożem w pokrzywdzonego oskarżony naruszył dobro szczególnie chronione w polskim prawie karnym, jakim jest życie i zdrowie drugiego człowieka, przy czym jego zachowanie – przy braku odpowiedniej reakcji lekarskiej we właściwym czasie – mogło doprowadzić nawet do śmierci pokrzywdzonego. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że działał on co najmniej w zamiarze ewentualnym doprowadzenia do skutku w postaci choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego, a na miejsce zdarzenia wrócił z nożem, który miał przecież użyć - wedle jego wyjaśnień - jedynie w charakterze „straszaka”, a tymczasem użył go wobec pokrzywdzonego przy pierwszej nadarzającej się ku temu okazji. Na niekorzyść oskarżonego przemawia również jego uprzednia karalność, przy czym zaznaczyć należy, iż do tej pory nie popełnił on przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu ludzkiemu. Jako okoliczność obciążającą Sąd poczytał również fakt działania przez oskarżonego pod wpływem alkoholu.

Na korzyść oskarżonego przemawia jego pozytywna opinia w miejscu zamieszkania sprzed jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż do zarzucanego mu czynu oskarżony od razu się przyznał, opisując szczegóły zdarzenia, nie próbując się usprawiedliwić oraz wyrażając żal i skruchę, w związku z tym, co zrobił. W czasie postępowania przygotowawczego oskarżony płakał, gdy przypominał sobie o inkryminowanym zdarzeniu i o tym, co zrobił swojemu koledze. Od razu wyrażał wolę przeproszenia pokrzywdzonego i zadośćuczynienia mu za krzywdę, której doznał, do czego zresztą doszło w toku rozprawy głównej, podczas której pokrzywdzony przyjął przeprosiny oskarżonego i przystał na jego propozycję finansowego zadośćuczynienia za doznane przez niego krzywdy. Sąd miał również na uwadze, że po ugodzeniu nożem pokrzywdzonego, oskarżony ukrył się nieopodal miejsca zdarzenia, gdyż chciał dowiedzieć się, co stało się z D. F. (1). Sąd zważył również na fakt wzburzenia oskarżonego w związku z wcześniejszym uderzeniem go przez G. F. (1) oraz swego rodzaju poczucie nieulojalności ze strony D. F. (1).

W odniesieniu do drugiego z zarzucanych oskarżonemu czynów (z art. 244 k. k.) na niekorzyść oskarżonego przemawiała jego uprzednia karalność – nie tylko za popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 k. k. Jak bowiem wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, D. S. został skazany również za popełnienie ciągu przestępstw z art. 244 k. k., których dopuścił się odpowiednio w dniu 27 marca 2015 roku i w dniu 3 kwietnia 2015 roku. Tymczasem zarzucanego w niniejszym postępowaniu czynu oskarżony dopuścił się niewiele ponad miesiąc później, tj. w dniu 11 maja 2015 roku. Powyższe wskazuje na brak jakiegokolwiek poszanowania przez oskarżonego dla wyroków sądowych i wymiaru sprawiedliwości. Oskarżony po raz kolejny naruszył dobro, jakim jest prawidłowe działanie wymiaru sprawiedliwości, przy czym czynu tego dopuścił się w zamiarze bezpośrednim, pomimo tego, że wspólnie ze swoją konkubiną mógł poczekać, aż poczuje się ona lepiej. W momencie samej kontroli przez funkcjonariuszy Policji bóle te nie były już zresztą tak silne, skoro konkubina oskarżonego wróciła do prowadzenia pojazdu, którym nie tylko zawiozła oskarżonego do G., ale potem wróciła z nim do G.. Zachowanie oskarżonego wskazuje na to, że nie ma on jakiegokolwiek poszanowania i woli stosowania się do orzeczonych względem niego zakazów, a stosowane względem niego wcześniej kary i środki karne nie odniosły żadnego skutku wychowawczego.

Mając powyższe na względzie, Sąd w punkcie I. sentencji wyroku uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, zakwalifikował go z art. 156 § 1 pkt 2 k. k. i wymierzył oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu, kara taka jest współmierna do stopnia społecznej szkodliwości czynu, stopnia zawinienia i postawy oskarżonego oraz spełnia należycie wymogi prewencji ogólnej i szczególnej. Podkreślić należy, że czyn z art. 156 § 1 k. k. zagrożony jest karą od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności, a zatem wymierzona

D. S. kara mieści się pośrodku ustawowego zagrożenia za przypisany mu czyn i nie może być uznana ani za karę rażąco surową, ani rażąco łagodną. Wymierzając karę w tej granicy Sąd miał na uwadze okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego, w szczególności jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa, jednakże z uwagi na szereg okoliczności obciążających (działanie umyślne, skierowanie zamachu przeciwko życiu ludzkiemu, użycie niebezpiecznego narzędzia, działanie pod wpływem alkoholu, uprzednia karalność, skutki popełnienia przestępstwa), Sąd zważył, iż kara w wymiarze 4 lat pozbawienia wolności będzie adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy, a nadto osiągnie nie tylko cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec skazanego, lecz również uwzględni potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, które oczekuje zdecydowanej reakcji wymiaru sprawiedliwości na godzenie w dobro szczególnie cenne, jakim jest życie i zdrowie ludzkie.

W punkcie II. sentencji wyroku Sąd uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego ma w punkcie II. aktu oskarżenia czynu, zakwalifikował go z art. 244 k. k. i skazał oskarżonego na karę 2 lat pozbawienia wolności. Sąd miał na uwadze, że czyn zarzucany oskarżonemu zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 3. Wymierzenie kary powyżej dolnej granicy zagrożenia ustawowego motywowane jest faktem uprzedniej karalności oskarżonego – w tym za ciąg przestępstw z art. 244 k. k., absolutnym brakiem poszanowania orzeczonego względem niego zakazu prowadzenia pojazdów oraz nieskutecznością orzekanych uprzednio wobec oskarżonego kar i środków karnych o wolnościowym charakterze za popełnione przez niego wcześniej przestępstwa. Wymierzenie oskarżonemu po raz kolejny kary o wolnościowym charakterze zamiast wychowawczego efektu wywołałoby w nim przekonanie, że nierespektowanie orzeczeń sądowych jest i będzie tolerowane. W ocenie Sądu, jedynie bezwzględna kara pozbawienia wolności spełni cele kary zarówno wobec oskarżonego, jak i wobec społeczeństwa, przy czym jedynie ona będzie adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i stopnia jego winy.

W punkcie III. sentencji wyroku na podstawie art. 85 § 1 i 2 k. k. i art. 86 § 1 k. k. Sąd połączył orzeczone w punktach I. – II. sentencji wyroku jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył oskarżonemu łączną karę 5 lat pozbawienia wolności.

Zgodnie z art. 86 § 1 k. k., sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy, nie przekraczając jednak 810 stawek dziennych grzywny, 2 lat ograniczenia wolności albo 20 lat pozbawienia wolności.

Jak podkreśla się w doktrynie (M. Filar., Kodeks Karny. Komentarz., Wyd. IV, 2014 r.), jednym z istotnych czynników kształtujących wymiar kary łącznej jest bliskość podmiotowego i przedmiotowego związku między zbiegającymi się przestępstwami (wyroki SN: z 5 marca 1974 r., III KRN 7/74, OSNKW 1974, nr 6, poz. 112; z 11 lutego 1976 r., I KR 292/75, OSNKW 1976, nr 10–11, poz. 128; z 6 kwietnia 1977 r., V KR 45/77, NP 1978, nr 5, s. 830 z glosą K. Buchały; z 18 października 2000 r., IV KKN 231/00, Prok. i Pr. 2001, nr 4, poz. 2, dodatek), a także zwartość czasowa zachodząca między nimi – wyrok SN z 11 grudnia 1980 r., II KR 388/80 (LexPolonica nr 321281). Art. 85 i 86 k. k. nie zawierają nakazu kierowania się wyłącznie dyrektywą pełnej absorpcji w odniesieniu do każdego skazanego. Skoro zatem z przepisów tych nie wynika obowiązek kształtowania wymiaru kary łącznej przy zastosowaniu tylko jednej dyrektywy, najbardziej korzystnej dla oskarżonego, to posłużenie się zasadą częściowego pochłaniania nie może stanowić jakiegokolwiek naruszenia prawa materialnego – wyrok SN z 17 maja 2000 r., IV KKN 39/99 (Lex nr 51104); zob. też wyrok SN z 6 września 2000 r., III KKN 340/00 (LexPolonica nr 391706); postanowienie SN z 1 stycznia 2002 r., V KK 73/02 (Lex nr 56827); a także wyroki SN: z 5 stycznia 2011 r., II KK 172/10 (OSNKW 2011, nr 2, poz. 13); z 5 maja 2011 r., III KK 42/11 (LexPolonica nr 2625021); oraz wyroki: SA w L. z 16 marca 2010 r., II AKa 57/10 (KZS 2010, nr 7–8, poz. 74); SA w G. z 19 maja 2010 r., II AKa 119/10 (LexPolonica nr 2460986); SA w K. z 16 listopada 2010 r., II AKa 188/10 (Prok. i Pr. 2011, nr 6, poz. 26).

Biorąc pod uwagę powyższe oraz mając na uwadze zbieżność czasową pomiędzy przestępstwami popełnionymi przez oskarżonego odpowiednio w dniu 11 maja 2015 roku i w dniu 7 czerwca 2015 roku, jak również fakt, że czyny te wymierzone były przeciwko różnym dobrom prawnym, Sąd zdecydował zastosować w stosunku do oskarżonego zasadę asperacji i wymierzyć mu karę łączną w wymiarze 5 lat pozbawienia wolności, o czym orzeczono w punkcie III. sentencji wyroku.

Prokurator wniosł o orzeczenie wobec oskarżonego zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego w kwocie 50.000 złotych. Sam pokrzywdzony w toku postępowania wyraził zgodę na zapłatę przez oskarżonego odszkodowania na jego rzecz w kwocie 15.000 złotych.

Zgodnie z art. 46 § 1 k. k., w razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej orzeka, stosując przepisy prawa cywilnego, obowiązek naprawienia, w całości albo w części, wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; przepisów prawa cywilnego o możliwości zasądzenia renty nie stosuje się. Natomiast zgodnie z art. 46 § 2 k. k. in principio, jeżeli orzeczenie obowiązku określonego w § 1 jest znacznie utrudnione, sąd może orzec zamiast tego obowiązku nawiązkę w wysokości do 200 000 złotych na rzecz pokrzywdzonego.

W związku z cytowanymi przepisami uznać należy, że orzeczenie o naprawieniu szkody wyrządzonej przestępstwem jest obowiązkiem spoczywającym na Sądzie w razie złożenia przez pokrzywdzonego lub inną osobę uprawnioną wniosku o wydanie takiego orzeczenia. W doktrynie przyjmuje się, że dowodzenie zasadności wniosku o orzeczenie środka karnego z art. 46 k. k. obciąża wnioskującego w zakresie, w jakim chodzi o określenie treści obowiązku naprawienia szkody. Sąd nie może odmówić nałożenia obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody, jeżeli wina została sprawcy udowodniona oraz udowodniona została także szkoda. Jeżeli szkoda, której naprawienia żąda pokrzywdzony nie została w pełni udowodniona, Sąd nie może pozostawić tego wniosku bez rozpoznania, lecz ma obowiązek orzeczenia o naprawieniu szkody, w tym zakresie, w jakim szkoda została udowodniona albo może, zamiast obowiązku określonego w art. 46 § 1 k. k., orzec na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę, o której mowa w art. 46 § 2 k. k. Nawiązka wchodzi w grę tylko wtedy, gdy zachodzą przesłanki do orzeczenia naprawienia szkody, tj. przypisanie winy, skazanie, ustalenie powstania szkody. Decyzja o orzeczeniu nawiazki pozostaje wyłączną kompetencją Sądu.

Reasumując powyższe rozważania wskazać należy, że jakkolwiek fakt doznania przez D. F. (1) szkody (sensu largo, tj. również i krzywdy) w wyniku przedmiotowego zdarzenia jest niewątpliwy, to jednak nie wykazał on w żaden sposób rozmiaru doznanej szkody (ani w całości ani w części). Jednakże z uwagi na fakt, że w przedmiotowej sprawie zaistniały przesłanki orzeczenia obowiązku naprawienia szkody, tj. przypisanie winy sprawcy, skazanie i ustalenie faktu powstania szkody, Sąd był związany wnioskiem Prokuratora jako osoby uprawnionej do złożenia wniosku (aczkolwiek nie co do wysokości żądanej przez niego kwoty) i dlatego też, wobec niewykazania przez D. F. (1) w żaden sposób wysokości doznanej szkody, na podstawie art. 46 § 2 k. k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w kwocie 30.000 złotych, uznając, że kwota ta jest adekwatna do doznanego przez D. F. ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz do doznanej krzywdy, a jednocześnie zawiera w sobie kwotę 15.000 złotych tytułem naprawienia szkody, do której zapłaty na rzecz pokrzywdzonego zobowiązał się oskarżony w toku rozprawy głównej.

W punkcie V. sentencji wyroku, zgodnie z dyspozycją art. 63 § 1 k. k., Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 7 czerwca 2015 r. do dnia 5 kwietnia 2016 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Ponadto, w punktach V. i VI. sentencji wyroku, stosownie do treści art. 230 § 2 k. p. k. orzeczono w przedmiocie dowodów rzeczowych, uznając je za zbędne dla postępowania karnego i zwracając je osobom uprawnionym, tj. odpowiednio – D. S. oraz D. F. (1).

W punkcie VII. sentencji wyroku Sąd zasądził od oskarżonego koszty sądowe w całości, w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 400 złotych, nie znajdując podstaw do zwolnienia z tego obowiązku, albowiem D. S. jest młodym, zdrowym człowiekiem, posiadającym wyuczony zawód, prowadzącym przed tymczasowym aresztowaniem dobrze prosperującą działalność gospodarczą i zdolnym do jej podjęcia lub podjęcia zatrudnienia i poniesienia kosztów procesu.